Rok XI. Nr. 235 Sosnowiec, piątek 28 sierpnia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [illegible]ntralna 1a Redakcji [illegible]istracji [illegible] 13-60 [illegible]47

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.



# Samoloty powstańcze bombardują
## miasta zajęte przez wojska rządowe

PARYŻ, 28. 8. Sytuacja na froncie według źródeł zbliżonych zarówno do „frontu ludowego" jak i powstańców przedstawiają się następująco:

Ze źródeł rządowych podają, iż ofiarą bombardowania jednej z miejscowości przez samolot powstańczy padło 3 zabitych i kilku ciężko rannych. Inny samolot powstańczy zrzucił kilkanaście bomb na miejscowość Ochandiano, czyniąc wielkie spustoszenia w tamtejszej fabryce i okolicznych zabudowaniach.

Na froncie Irunu strzelanina jest naogół mniej ożywiona niż wczoraj.— Powstańcy atakują w dalszym ciągu, mimo to jednak wojska rządowe nadal utrzymują się przeważnie na swoich pozycjach. Czołgi, użyte przez powstańców, podobno nie odniosły dotychczas sukcesu. Jedna z bomb, przeznaczonych przez lotnictwo rządowe na stanowiska powstańców, spadła na terytorjum francuskie, nie wyrządzając zresztą szkód. W godzinach przedpołudniowych samoloty powstańcze zrzuciły kilka bomb na szosę Irun — San Marcial, celem przecięcia komunikacji wojsk rządowych, bombardowanie to jednak nie odniosło skutku. Radjostacja powstańcza donosi, iż wojska powstańcze zajęły wczoraj miejscowość de la Reina.

Wojska rządowe miały zaatakować miejscowość Palma, walka jednak zakończyła się zwycięstwem powstańców którzy zadali napastnikom poważne straty.

## „Obecną sytuację w Hiszpanji
### rozwiązać może jedynie zwycięstwo powstańców"

Specjalny korespondent dziennika „Messagero" donosi z Burgos, iż jeden z przedstawicieli rządu powstańczego oświadczył mu, że wszelkie interwencje dyplomatyczne, mające na celu zakończenie wojny domowej w Hiszpanji, będą przez rząd w Burgos odrzucone.

Rozmówca dziennikarza włoskiego oświadczył jednocześnie, że w rzeczywistości rząd powstańczy nie otrzymał dotąd żadnej propozycji interwencji o charakterze rozjemczym, lecz ponieważ wiadomem jest, iż zagranicą czynione są w tym kierunku przygotowania, lepiej będzie, jeżeli zainteresowane państwa uświadomią sobie, że obecną sytuację w Hiszpanji rozwiązać może jedynie zwycięstwo powstańców.

### ZAMACH BOMBOWY NA AMBASADĘ HISZPAŃSKĄ.

BUENOS AIRES, 28. 8. Donoszą z Meksyku, że dokonano tam zamachu na ambasadę hiszpańską. Niewyśledzeni sprawcy rzucili do ogrodu przed gmachem ambasady olbrzymią bombę, która eksplodowała z wielką siłą, wyrządzając poważne szkody materjalne Zamachu dokonano w nocy. Ofiar w ludziach nie było.

### ODPARTY ATAK.

MADRYT, 28. 8. PAT. Radjostacja rządowa komunikuje o godz. 15.45, że atak wojsk powstańczych na Irun, został ponownie odparty.

### LOTNIK SOWIECKI DOWÓDCĄ ESKADRY RZĄDOWEJ.

SEWILLA, 28. 8. PAT. Z Almerji donoszą, że 19 bm. przybył tam na hiszpańskim wodnopłatowcu rządowym, major lotnik czynnej służby sowieckiej, celem objęcia dowództwa eskadry, hiszpańskiego lotnictwa rządowego. Majorowi przydzielono tłumacza.

## Konferencje Schachta w Paryżu

PARYŻ, 28. 8. PAT. Bawiący tu prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht odbył wczoraj rano konferencję z ambasadorem niemieckim oraz wyższymi urzędnikami ambasady. Następnie dr. Schacht przyjął rewizytujące go osobistości francuskie. Przed wyjazdem wyznaczonym na dziś, dr. Schacht spotka się raz jeszcze z gubernatorem Banku Francji.

## Pogrzeb ś. p. W. Stpiczyńskiego
### odbędzie się w Warszawie

PARYŻ, 27. 8. — Jak donoszą z Paryża eksportacja zwłok śp. Wojciecha Stpiczyńskiego nastąpi w piątek przed południem z kościoła Assomption przy ul. Św. Honoroty na dworzec kolejowy.

Zwłoki przybędą do Warszawy w sobotę lub w niedzielę rano.

W zależności od tego oddanie ostatniej posługi Zmarłemu na cmentarzu powązkowskim nastąpi w sobotę po południu lub w poniedziałek rano.

## Regent Horthy
### spotka się z Mussolinim

WIEDEŃ, 28. 8. PAT. Regent Horthy udaje się dziś do miejscowości Welden w Karyntji, celem spotkania się z prezydentem Miklasem. W wiedeńskich kołach poinformowanych ponownie obiega pogłoska, iż admirał Horthy spotka się z Mussolinim i to na terytorjum włoskiem w pobliżu granicy austrjackiej.

Jako miejsce spotkania wymieniają tu miejscowość Dobbiacho, położoną w odległości 30 km. od Linzu.

## Zarządzenie w sprawie papierów procentowych

WARSZAWA, 27. 8. PAT. Komisja dewizowa wydała ostatnio doniosłe zarządzenie w sprawie papierów procentowych. Bez specjalnego zezwolenia komisji dewizowej zabronione jest obecnie przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych lub prawnych, mających siedzibę w Polsce, jakoteż złożonych przez osoby, zamieszkałe, bądź przebywające w Polsce na rzecz cudzoziemców.

# Imigracja żydowska do Palestyny
## zostanie zawieszona?

JEROZOLIMA, 28. 8. PAT. Jak wiadomo, plemiona arabskie, zamieszkujące Irak, Transjordanję i Saudję, solidaryzują się z narodowym ruchem arabskim w Palestynie. Delegacje tych ugrupowań arabskich przyjęte zostały wczoraj przez naczelne władze arabskie w Palestynie, którym oświadczyły imieniem swoich rządów, iż całkowicie popierają postulaty arabskie w Palestynie i będą domagać się od rządu brytyjskiego realizacji obietnic, poczynionych arabom.

W całej Palestynie zaznacza się odprężenie w związku z oczekiwaniem w bieżącym tygodniu zakończeniem strajku arabskiego. Prasa żydowska z gory ezą podnosi jednak, iż rząd brytyjski prawdopodobnie zgodzi się na zawieszenie imigracji żydowskiej do Palestyny, ustępując w ten sposób wobec aktów gwałtów, mimo wszystkich poczynionych zapewnień.

# Huraganowa burza na Bałtyku
## Zatopienie 5 motorowych kafarów

WIELKA WIEŚ, 28. 8. Na Bałtyku rozpętała się huraganowa burza przy wietrze północnym. Wczoraj morze w porcie rybackim w Wielkiej Wsi zatopiło 5 motorowych kafarów, stojących na prowizorycznej konstrukcji palowej i uszkodziło nieumocnioną kamieniami część mola.

Yacht „Temida", znajdujący się w porcie, naskutek zerwania kotwicy wyrzucony został na brzeg.

Robotnicy zabezpieczają materjał znajdujący się w porcie. Szkody są poważne. W ostatnich godzinach daje się zauważyć pewne złagodzenie gwałtowności huraganu.

# Premjer Goembesz
## musi przeprowadzić kurację

BUDAPESZT, 27. 8. PAT. Urzędowo komunikują: Na zaproszenie lekarzy domowych premjera Goembesza przybył tu w niedzielę prof. Wenckebach z Wiednia, celem przeprowadzenia konsyljum. Chodziło o ustalenie czy premjer Goembesz może bez szkody dla zdrowia pełnić swoje funkcje urzędowe, czy też byłoby pożądane by przeprowadził kurację uzupełniającą.

Uczestnicy konsyljum jednomyślnie stwierdzili, że dla zupełnego powrotu do zdrowia pacjenta potrzebna jest dalsza kuracja w jednem z sanatorjów zagranicznych.

Premjer Goembosz, którego stan zdrowia, wedle opinji tutejszych kół politycznych, budzi poważne obawy, wyjechać ma do jednego z sanatorjów austrjackich lub włoskich. Termin wyjazdu, jak też osoba ewentualnego zastępcy premjera nie są jeszcze znane.

## Moskwa dementuje

MOSKWA, 28. 8. PAT. Agencja Tass zaprzecza wiadomościom, podanym przez prasę zagraniczną o rzekomem przemówieniu radjowem Stalina do armji czerwonej.

## Balon „Katowice"
### opadł pod Kozienicami

KIELCE, 28. 8. — Balon „Katowice", który zerwał się wczoraj na lotnisku mokotowskim, opadł koło Kozienic w woj. Kieleckiem.

Przemoknięty balon ściągnięty był z drzew przez okolicznych mieszkańców.

Po otrzymaniu wiadomości z Kozienic, wyjechało natychmiast pogotowie lotnicze z Warszawy w celu przetransportowania.

### OTWARCIE ZJAZDU AERONAUTÓW

WARSZAWA, 28. 8. PAT. Wczoraj w południe w sali rady miejskiej, nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznego Zjazdu Międzynarodowego Związku Aeronautycznego (F.A.I), który w tym roku odbywa się w Warszawie.

## Piorun zdradził skarb

PRAGA, 28. 8. Koło Vranowa piorun uderzył w wyrzeźbioną w piaskowcu statuę świętego, która stała na podwórzu jednego z miejscowych gospodarstw.

Na skutek uderzenia piorunu statua rozpadła się i okazało się, że w jej wnętrzu schowana była skrzynka cynowa, zawierająca drogocenne stare klejnoty i złote monety wartości 5 miljonów koron.

Skarb pochodzi prawdopodobnie z okresu wojny 30-letniej.

## Aresztowanie spekulantów

MOSKWA, 27. 8. Z Mińska donoszą, że aresztowano tam wielu spekulantów, którzy zajmowali się skupem obuwia i gotowych ubrań, a następnie artykuły te sprzedawali po cenach spekulacyjnych.

U aresztowanych znaleziono 10.899 metrów materjołu i 370 par obuwia oraz kilkanaście setek gotowych ubrań i znaczną ilość gotówki.

# Ograniczenia dla urzędników

## przy przyjmowaniu posad w instytucjach prywatnych

Jak donosi „Gazeta Polska", opracowany został już projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniach urzędników i żołnierzy w obejmowaniu stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych.

Według tego projektu urzędnik, do którego obowiązków służbowych należy kontrola lub nadzór nad przedsiębiorstwem, lub instytucją finansową, bądź wydawanie decyzji w sprawach tych instytucyj, a w szczególności zawieranie albo zatwierdzanie w imieniu Skarbu Państwa umów, udzielanie koncesji itp. — nie może w ciągu trzech lat od dnia rozwiązania z nim stosunku służbowego objąć jakiegokolwiek płatnego stanowiska w takiem przedsiębiorstwie.

Naruszenie zakazów pociągów za sobą — według projektu dekretu — następujące skutki: a) utratę wszelkich praw, wynikających ze stosunku służbowego do Państwa, b) obowiązek płacenia d otrzymywanego wynagrodzenia podwójnej stawki podatku dochodowego w ciągu lat trzech. Utrata praw pociągać będzie za sobą nadto obowiązek zwrotu Skarbowi Państwa kwot, wypłacnych urzędnikowi z tytułu rozwiązania z nim stosunku służbowego oraz przez czas pozostawania w stanie nieczynnym.

Rygory dekretu nie będą stosowane: 1) gdy urzędnik obejmie stanowisko z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej, lub władzy naczelnej, 2) gdy urzędnik po rozwiązaniu z nim stosunku służbowego powraca na to samo stanowisko, jakie przed objęciem służby państwowej zajmował oraz 3) gdy urzędnik obejmie stanowisko w niektórych kategorjach przedsiębiorstw za zezwoleniem władzy naczelnej.

## Żołnierskie słowa prem. Składkowskiego

### do delegacji powstańców wielkopolskich

WARSZAWA, 27.8. Zarząd Związku Weteranów powstań narodowych doręczył p. premjerowi obszerny memorjał, w którym zamieszczone są żądania, któych spełnienia domaga się Związek dla powstańców wielkopolskich i pomorskich.

Pan premjer Składkowski po zapoznaniu się z postulatami, uderzywszy dwa razy w stół, wypowiedział znamienne słowa:

Czas, by w Poznańskiem i całej byłej dzielnicy pruskiej zajmowali stanowiska tamtejsi. Krew wylana przez legjonistę i krew wylana przez powstańca wielkopolskiego, śląskiego itp. musi być równo czczona! Tu nie powinno być żadnych wyróżnień ani żadnych nadrzędności! W ofierze poświęcenia swej krwi i swego życia są sobie wszyscy walczący o wolność Polski równi".

Pan premjer oświadczył, że rozumie rozgoryczenie i żale, które dają się odczuwać, bo w pewnem miejscu zawołał do delegacji:

„...cholera wziąć może Poznańczyka, gdy wchodzi do urzędu i widzi tak często nie swoich; do tego, gdy mu nie załatwią spraw lub wyproszą, a on, widząc to, zdaje sobie sprawę, że przecież on winien zajmować tę posadę! Zdobywać musicie Polskę przez waszą obowiązkowość, pracowitość, sumienność i gospodarczo-kulturalną wyższość. Zachodnja kultura, której jesteście przedstawicielami, winna zdobyć Polskę całą, zarażoną trucizną kultury, idącej od wschodu".

„Mówią, że cuchnie w Polsce — ciągnął premjer dalej. — Tak, ale zapominają, że w domu, w którym piorą brudy, nie pachnie. A w Polsce jeszcze wiele trzeba prać brudnej bielizny, by była czysta. I prać ją będę, by zwyciężyła kultura zachodnia i sumienność i obowiązkowość".

## W dobie racjonalizacji

W miastach Lewantu spotkać można na ulicach pisarzy, którzy za kilka piastrów gotowi są nakreślić najbardziej czuły list miłosny jak i najskuteczniejsze podanie do władz.

W Paryżu kweste sercowe załatwia automat. Pewien przedsiębiorca paryski wpadł na pomysł ustawienia nad Sekwaną kilku automatów, które za opłatą 1 franka wyrzucają gotowe wzory listów miłosnych.

Mieszkaniec głębokiej prowincji, przechadzającą się w Paryżu w cieniu wierzb nadsekwańskich będzie mógł swej ukochanej przesłać płomienne wyznanie, napisane w najczystszym paryskim stylu.

Podobno interes pomysłowego przedsiębiorcy prosperuje nieźle.

—oOo—

## Dziesięć listów dziennie

Pewien Węgier zakochał się w sławnej aktorce węgierskiej Marji Rokk. Z początku było wszystko dobrze, potem nie biorąc miłości zbyt tragicznie, Marja Rokk nie odpowiadała na czułe wezwania kochanka, który tymczasem rozgorzał tak zapamiętałą miłością, że codzienie zasypywał swą ukochaną 8 do 10 listami miłosnemi. Wreszcie było artystce tych nagabywań za wiele. Czuły amant będzie odpowiadać przed sądem za wybryk. Artystka do aktu skargi dołączyła dowody rzeczowe w postaci 1700 listów, nadesłanych w ciągu niecałych 7 miesięcy.

Miejmy nadzieję, że sądowe władze węgierskie ocenią łagodnie ten wybryk serca.

—o-O-o—

## Regent Horthy

### zadowolony z przyjęcia w Wiedniu i Berlinie

BUDAPESZT, 26. 8. Dziennik „Az Est" ogłosił wywiad swego specjalnego wysłannika z regentem Horthym. Po podkreśleniu ściśle prywatnego charakteru swej podróży oraz nadzwyczajnej serdeczności przyjęcia w Austrji i Niemczech, wspomniał regent Horthy o wybitnie dodatniem wrażeniu jakie uczynił na nim kanclerz Hitler, podkreślając, że poznał w nim człowieka nieustraszonego w walce z komunizmem.

## Aresztowanie wywrotowców łódzkich

### Mieszkaniec Czeladzi „pracował" w Łodzi

ŁÓDŹ, 27.8. W początkach sierpnia policja politycz. w Łodzi zlikwidowała łódzki komitet okręgowy komunisty z nej partji polskiej, na którego czelo stał 38-letni Stefan Mysiaczek, stały mieszkaniem Czeladzi oraz niejaki Kotek i Helena Wajsówna.

Miejsca aresztowanych komunistów zostały obsadzone przez nowe osoby, które w dniu wczorajszym aresztowała policja. Tym razem zatrzymano Józefa Passini, cudzoziemca, znanego działacza komunistycznego, który już raz był wydalony z Polski za antypaństwową działalność i ostatnio przebywał od kilku miesięcy w Warszawie. Poza nim aresztowano Libę Holc, mieszkankę Falenicy pod Warszawą oraz Józefa Szlesingera z Warszawy. Wszyscy troje stanowili łódzki komitet okręgowy KPP.

## Obłąkana matka

### utopiła czworo dzieci

BERLIN, 27.8. Pod Stuttbartem rozegrała się wstrząsająca tragedja.

Chora od pewnego czasu na rozstrój nerwowy żona ogrodnika, pod nieobecność męża, utopiła w studni czworo swoich dzieci w wieku od 1 do 6 lat, poczem sama usiłowała popełnić samobójstwo.

Najstarsza córka obłąkanej 8-letnia dziewczynka ocalała, dzięki temu, że była w szkole.

## Wadliwe oznaczanie przedsiębiorstw

Bardzo wielu kupców do dnia dzisiejszego wadliwie oznacza swe przedsiębiorstwa. W szczególności bardzo często spotkać można się z oznaczeniem przedsiębiorstwa tylko anonimową nazwą na blankietach firmowych, fartuchach, ogłoszeniach itp., wbrew przepisom art. 35 prawa przemysłowego, lub na szyldach wbrew przepisom art. 33, który nakazuje, aby w tego rodzaju oznaczeniach zawsze było imię i nazwisko kupca względnie przemysłowca.

Nazwy anonimowe zgodne z postanowieniami polskiego kodeksu handlowego mogą posiadać tylko spółki z ogr. odp. i spółki akcyjne, a nie mogą ich używać kupcy prowadzący przedsiębiorstwa jednoosobowe.

Zaznaczyć należy, że niezastosowanie się do przepisów prawnych przez niewłaściwe oznaczenie przedsiębiorstwa, pociągnąć może za sobą dość wysokie grzywny, do nakładania których uprawnione są władze przemysłowe.

## Tylko jeden wypadek śmiertelny w komunikacji lotniczej w ciągu roku

We Francji, na podstawie statystyki przeprowadzonej w r. 1935, a dotyczącej lotnictwa cywilnego okazuje się, że na 20 miljonów kilometrów przelotów samolotów pasażerskich, zdarzył się tylko jeden wypadek śmiertelny.

# 13 śmiertelnych ran bagnetem za zdradę małżeńską

ZDOŁBUNÓW, 27.8. W majątku Buszcza w pow. zdołbunowskim dokonano strasznej zbrodni.

Eudokja Mielniczukowa, która zbierała w lesie jagody wraz z innemi kobietami ujrzała nagle swego męża Jana, biegnącego ku niej z oznakami wielkiego wzburzenia. Mielniczuk chwycił żonę za rękę i ciągnął wgłąb lasu. Kobieta opierała się, wówczas Mielniczuk wydobył długi bagnet i zaczął nim zadawać żonie ciosy w pierś i głowę.

Nieszczęsna, brocząc krwią z licznych ran, runęła nieprzytomna na ziemię. Mielniczuk jednak w dzikiem zapamiętaniu dalej masakrował żonę bagnetem, póki kobieta nie wyzionęła ducha.

Po dokonaniu zbrodni zbiegł do lasu, gdzie ukrywał się przez 2 dni. Dopiero po upływie tego czasu zgłosił się na posterunek policji i dał się aresztować.

Przeprowadzona obdukcja zwłok Eudokji Mielniczukowej stwierdziła na jej ciele 13 ran, z których 4 były śmiertelne.

Morderca przyznał się do zamordowania żony.

Pożycie ich, jakkolwiek krótkie, bo trwające niespełna pół roku, było złe. Żona zdradzała go ustawicznie, a kochanków swoich liczyła na tuziny.

Za jej namową sprzedał swoje ubogie gospodarstwo za 1750 zł., pieniądze wręczył żonie. Później dowiedział się, że pieniądze te rozdała swoim kochankom.

Pewnego razu spotkał w lesie gajowego Justyna Jasena, który namówił go do zabójstwa żony.

Odwiedził Jasena w leśniczówce, gdzie zastał również jego synów — Jana i Mikołaja. Jasenowie namówili go do zabicia żony i przyrzekli mu pomoc w zabójstwie żądając za to butelki wódki. Pito przez całą noc, a rano Jan Jasen wręczył Mielniczukowi bagnet, zaś jego brat. Mikołaj, poszedł z Mielniczukiem do lasu szukać jego żony. Ujrzał ją po chwili i wskazał Mielniczukowi ze słowami: „ot ona idzie, bij dobrze" i skrył się za drzewo obserwując dalszy bieg wypadków.

Według relacji Mielniczuka, Mikołaj Jasen był tym, który po pierwszych ciosach kazał mu wrócić do żony i dobić ją.

## 200.000 naiwnych w całej Polse

### dało się oszukać kombinatorom warszawskim

WARSZAWA, 27.8. Sporządzono akt oskarżenia przeciwko oszukańczemu biuru wysyłkowemu, które podawało łatwe zagadki do rozwiązania, przeznaczając nagrody.

Za przesyłki naiwni płacili, a otrzymane paczki nie miały wartości

Biuro robiło na tem doskonałe interesy. Podczas rewizji w mieszkaniu właściciela biura Ganca, znaleziono przeszło 200.000 listów ze znaczkami na odpowiedzi.

Ganca pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Żona młotkiem zamordowała męża

Wczoraj we wsi Stanisławów, pow. opoczyńskiego na tle nieporozumień wynikła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy Janem Kmiecikiem i jego żoną 20-letnią Anielą. W pewnej chwili Kmiecikowa chwyciła dużych rozmiarów młotek i zadała nim kilka potężnych uderzeń mężowi w głowę.

Kmiecik wskutek rozbicia czaszki, poniósł śmierć na miejscu.

Mężobójczynię aresztowano.

# Wyścig zbrojeń między Niemcami a Rosją

Wprowadzenie przez Rzeszę Niemiecką dwuletniej służby wojskowej zostało uzasadnione wzmożonemi zbrojeniami Rosji Sowieckiej. Jesteśmy zatem świadkami wyścigu zbrojeń między Niemcami a Rosją Sowiecką.

**Z dniem 1 września br. do armji sowieckiej wcielone zostanie półtora rocznika zamiast jednego. Wiek poborowy obniżono tam z 21 do 19 roku. Prasa niemiecka, donosząc o tem, stwierdziła jednocześnie, że budżet wojskowy Rosji podniesiono w r. 1929 z 880 miljonów na 6.500 miljonów i że wynosi on obecnie 14815 miljonów. Armja sowiecka posiada obecnie 4700 samolotów, 8000 czołgów, 7000 armat i 32000 karabinów maszynowych.**

Prasa niemiecka odpowiada na to podniesienie stanu liczebnego żołnierzy pod bronią do miljona ludzi, przez co posiadać będzie najsilniejszą armję w Europie po Sowietach. Już w tym roku osiągnie ona pełne 36 dywizyj, co program niemiecki stawiał sobie oddawna za cel, który miał być pierwotnie osiągnięty dopiero w r. 1938.

Oczywiście należy odczekać dalszych faktów wyjaśniających z zakresu uzbrajania się Niemiec, aby zdać sobie dokładnie sprawę z wytworzonej sytuacji.

**W każdym razie znajdujemy się wobec nowego i dalszego etapu polityki zbrojeń niemieckich, która — trzeba to przyznać — została w znacznej mierze umożliwiona przez nieopatrzną i nierealną politykę wielkich mocarstw.**

Mocarstwa te, stosując się do miejscowej doktryny pacyfistycznej, zorganizowały słynną i niefortunną konferencję rozbrojeniową, gdzie wystąpiły z programem maksymalnego rozbrojenia. Na żadne realne załatwienie sprawy, jak to proponowała Polska, która dowodziła, że należy zgodzić się na to, co jest do osiągnięcia, wielkie mocarstwa nie przystały. Ś. p. minister spraw zagranicznych Francji, Barthou odrzucił wiosną w 1934 roku propozycję niemiecką, by armję Rzeszy ograniczyć, jak to Niemcy projektowały jeszcze w r. 1935 — do 300.000.

**Dziś Rzesza zbroi się, nie pytając o niczyje zdanie.**

Trudno też spodziewać się, aby zbrojenia niemieckie wywołały zbiorową reakcję mocarstw. Po nieudałej próbie zbiorowego reagowania przez wielkie mocarstwa na wypowiedzenie przez Rzeszę traktatu w Locarno, nie można się już spodziewać żadnej wspólnej akcji o charakterze odwetowym. Natomiast liczyć się należy z tem, że na skutek zbrojeń sowieckich i niemieckich polityka wojskowa wszystkich niemal państw, pretendujących do czynnej roli w polityce światowej, ulegnie poważnym zmianom.

**Wzmożenie militarnych sił Niemiec i Rosji mieć będzie też zapewne następstwa polityczne. Ilustruje ono w każdym razie wymownie obecne położenie międzynarodowe.**

Antagonizm niemiecko-sowiecki wzmaga się, a wypadki hiszpańskie oraz akcja Kominternu na półwyspie Iberyjskim podnieciły bardzo silnie namiętności, dzielące narodowy socjalizm i komunizm.

Niemcy uzasadniają swoje zbrojenia wzmaganiem się militarnych sił Rosji oraz ofensywą, jaką Komintern ma przygotowywać w Rosji i na całym świecie przeciw hitlerowskiej Rzeszy. Można tu jednak odpowiedzieć, że Rosja sowiecka, nie granicząc z Niemcami, nie może im zagrażać bezpośrednio. Niemcy wszakże dowodzą, że niektóre państwa, sąsiadujące z Rzeszą, znalazły się w orbicie wpływów sowieckich nietylko politycznych, ale i wojskowych.

**Prasa niemiecka wskazuje przy tem na Czechosłowację, której związki o charakterze militarnym z Sowietami, mały sprawić, że granica wpływów sowieckich przeniosła się pod Drezno.**

Dalsze zbrojenia niemieckie następują w każdym razie w chwili wzmożonej agitacji komunistycznej oraz wojny domowej w Hiszpanji, która odsłoniła w całej jaskrawości metody Kominternu. Odstraszający przykład Hiszpanji skłania wszystkie narody do samoobrony przed czerwonem niebezpieczeństwem, które zagraża wielu państwom. Niemcy wybrały z dużą dozą zręczności ten moment dla przeprowadzenia dalszych zbrojeń, które połączyły z pojednawczym gestem wobec mocarstw zachodnich, jakim jest przyłączenie się Rzeszy do deklaracji o nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

**Należy wreszcie pamiętać, że wcielenie nowych 500.000 ludzi do szeregów przyczyni się w Niemczech do złagodzenia klęski bezrobocia. Motyw ten niewątpliwie odgrywał pewną rolę w decyzji rządu Rzeszy wobec zbliżającej się zimy.**

Równolegle zbrojenia Rosji i Niemiec nakazują oczywiście Polsce wzmagać swe siły zarówno pod względem politycznym, jak i wojskowym.

**Hasło obrony narodowej, rzucone przez gen. Rydza-Śmigłego staje się coraz bardziej aktualne. Istnienie silnej Polski między dwoma uzbrojonemi i zwalczającemi się mocarstwami staje się coraz bardziej konieczne i kto wie, czy nie będzie główną gwarancją równowagi i pokoju europejskiego. Fakt ten uwydatnia się coraz wyraźniej na tle położenia międzynarodowego.**

Red.



*Klasztor na Jasnej Górze, gdzie obradował synod Episkopatu polskiego.*

# Obrady synodu episkopatu polskiego
## u stóp królowej Jasnogórskiej

CZĘSTOCHOWA, 27.8. Onegdaj w Częstochowie odbyły się plenarne obrady Synodu episkopatu polskiego.

Powitalną mowę wygłosił do kardynała-legata J. E. ks. kardynał Kakowski, wyrażając wielką radość, że Ojciec św. wysłał jako legata Synodu do Polski tak znakomitego i cieszącego się wielkim szacunkiem w Polsce kardynała Marmaggiego, niedawnego nuncjusza apostolskiego w Warszawie.

Następnie ks. kardynał Kakowski pokrótce nawiązał do synodów poprzednich wieków i wyraził nadzieję, że tak, jak poprzednie synody wzmacniały ducha, hartowały Wiarę podnosiły moralność publiczną i prywatną, przyczyniały się do pomyślności państwowej, tak również owoców tych należy oczekiwać od obecnego synodu plenarnego.

Okrzykiem na cześć Ojca św. i kardynała-legata zakończył swoje przemówienie Arcypasterz Warszawski.

Po tem przemówieniu zabrał głos legat apostolski otwierając kanonicznie pierwszy synod plenarny.

Po odczytaniu breve papieskiego udano się do sali rycerskiej na obrady Sekretarzem obrad został ks. biskup Przeździecki.

Wieczorem wszyscy uczestnicy Synodu odprawili Drogę Krzyżową wobec 300-tysięcznej rzeszy pątników, przybyłych z całej Polski.

Po zakończeniu obrad we środę po ostatniej sesji uczestnicy Synodu przeszli z sali rycerskiej do bazyliki, gdzie został odśpiewany hymn „Te Deum", poczem legat papieski udzielił błogosławieństwa, a wspaniała procesja eucharystyczna wyruszyła na wały.

Uchwały Synodu będą ujęte w formę postanowień wiążących całe społeczeństwo i kler polski. Były one ustalone w zasadniczych tezach na poszczególnych prowincjonalnych zjazdach, a obecnie uczestnicy Synodu wypowiadają o nich swoje wnioski, uwagi, propozycje, względnie poprawki, z czego wyłoni się ustalony już tekst, który legat papieski przedstawi Papieżowi.

Ponowne badanie przez odpowiednią instancję synodalną w Watykanie, zajmie kilka miesięcy i dopiero po uzyskaniu aprobaty przez Ojca św. tezy zostaną podane do wiadomości ogólnej i będą obowiązywać.

Tekst dotyczy oczywiście spraw czysto kościelnych ogólnej dyscypliny, wśród kleru, zatarcia różnic, jakie wytworzyły się w diecezjach na terenie Rzeczypospolitej, skutkiem istnienia zaborów.

Będzie on również dotyczył zjawisk ogólno-światowych, które obniżają etykę i moralność chrześcijańską i określi stosunek Kościoła do tych zjawisk.

Synod nowoczesny nie ujmuje dziś zasad prawnych, jak dawniej to było gdy prawo powołane do skonfrontowania aktualności postępowania kleru i przez swoje uchwały niejako powodu je rozporządzenia wykonawcze do tez prawa kanonicznego na tle aktualności życia ogółu i warunków, w jakich Kościołowi przychodzi pracować.

Wczoraj o g. 12 i pół przybył pociągiem z Częstochwy do Warszawy, w otoczeniu swojej świty, J. Em. ks kardynał Marmaggi, legat Ojca św. na synod plenarny.

# Tętno chwili

**PRZECIW KOMU?**

W Niemczech zaprowadzono dwuletnią służbę wojskową. Skutek tego rozporządzenia zwiększającego dwukrotnie armję niemiecką na stopie pokojowej, nie może być inny, niż ten ,który wynikł z nagłego powiększenia armji niemieckiej w r. 1913: dalszy, już gorączkowy wyścig zbrojeń i ostatecznie wojna.

Hitler otrzymuje na stopie pokojowej półtora do dwu miljonów żołnierzy. Będzie to olbrzymia masa, zdolna do natychmiastowego rozporządzenia wojennego, bez uciekania się do jakiejkolwiek mobilizacji.

Będzie to najpotężniejsza armja na świecie.

Po co ten wysiłek? Po co to pogotowie?

Niemcy utrzymują, że Sowiety mają równie wielką armję. Arytmetycznie jest to prawda. Tylko że armja sowiecka musi pilnować niezmiernych przestrzeni, kilkadziesiąt razy większych od Niemiec współczesnych. Sowiety mają do chronienia przedewszystkiem nieoszacowane politycznie i ekonomicznie obszary azjatyckie

Niemcy mówią: Obawiamy się najazdu bolszewickiego.

Jest to pretekst, straszak, sztuczna legenda. Sowietom bardzoby się uśmiechała nowa rewolucja socjalna w Niemczech, tym razem komunistyczna ,ale one rozumieją doskonale, że manumilitari zzewnątrz do tego celu nigdy się nie dojdzie. Zresztą hitleryzm jest dziś w fazie kwitnącej i komunizm w Niemczech nie ma najmniejszego gruntu pod nogami. A zatem pacifizm sowiecki w stosunku do Niemiec jest może przymusowy, lecz niezawodny, pewny, trwały. I Niemcy o tem wybornie wiedzą.

Ciągłe a zakrojone na potężną skalę zbrojenia niemieckie rodzą niesłychany w tymże sensie wyścig międzynarodowy. Ostatnie rozporządzenie Hitlera jeszcze pomnoży i to znacznie, obawy powszechno i wzmocni postanowienia dotyczące obrony krajowej Ani jedno państwo nie będzie mogło usunąć się od tego elementarnego obowiązku, a spadnie on ze szczególną siłą na bezpośrednich sąsiadów Niemiec.

Do czego to wszystko może doprowadzić?

Sama postawa militarna Niemiec, sama groźba wojenna z ich strony nie uczyni z nich jeszcze arbitra spraw europejskich i kolonjalnych. Na sam postrach już w Europie liczyć nie można nawet w Anglji. Tchórzów jest dość na świecie, ale oni nie rządzą narodami, rozumiejącymi, że trzeba bronić swej niepodległości i swych żywotnych interesów do ostatniej kropli krwi. A więc olbrzymie powiększenie armji niemieckiej będzie powszechnie rozumiane, jako groźba najazdu, wojny i zniszczenia. Kto w Niemczech może się łudzić, że tak posępne perspektywy nie wywołają powtórzenia roku 1914, czyli zjednoczenia się narodów w obronie własnej i w obronie cywilizacji?

(Kurjer Warszawski).

# ELEKTRYFIKACJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

## Miejscowości ponad 1000 mieszkańców otrzymają światło elektryczne

Jak się dowiadujemy, dnia 20 bm. p. minister przemysłu i handlu podpisał uprawnienie rządowe (Nr. 302) nadające elektrowni okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem prawo przesyłania, przetwarzania oraz wyłączne prawo rozdzielania energji elektrycznej na terenie gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Zagórze i olkusko - siewierskiej.

W myśl tego uprawnienia elektrownia zobowiązała się zelektryfikować w ciągu 2 lat wszystkie miejscowości o zaludnieniu ponad 1000 mieszkańców.

Jak nas informują, miejscowość Gołonóg i Łagisza otrzymają jeszcze w tym roku światło elektryczne.

## Czy węgiel podrożeje?

Kopalnie górnośląskie i Zagłębia Dąbrowskiego przygotowują nowy cennik dla odsprzedawców.

Większe rabaty stosowane w okresie letnim, zostaną jak zazwyczaj zredukowane od połowy m. września o 5—8 proc., co odbije się na kalkulacji węgla w detalu.

W każdym bądź razie ceny węgla nie mogą przekroczyć stawek ustalonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w sezonie ubiegłym

### DODATKOWE POCIĄGI DLA POWRACAJĄCYCH Z ŁETNISK.

Wobec rozpoczynającego się masowego powrotu z letnisk i uzdrowisk, wszystkie dyrekcje kolejowe przystąpiły już do zapewnienia podróżnym możliwie dogodnego powrotu do domów. Mianowicie na najważniejszych linjach, wiodących z wybrzeża morskiego, z Zakopanego, z Worochty etc. zwiększone zostały składy pociągów do granic możliwego obciążenia parowozów.

Uruchomiono też specjalne pociągi sezonowe, przewidziane w rozkładzie jazdy.

## 16 000 nowych ogródków otrzymają bezrobotni

### W Sosnowcu powstanie 500 ogródków działkowych

Jedną z wybitnych form pomocy dla bezrobotnych, prowadzonej przez Fundusz Pracy, są ogródki działkowe.

Przeciętna wartość plonów, zebranych przez bezrobotnego z najmniejszej 300-metrowej działki wynosi 250—400 zł. rocznie.

W całym kraju istnieje obecnie około 42.000 ogródków działkowych, z czego 22.740 uprawianych jest przez bezrobotnych.

Fundusz Pracy postanowił powiększyć ilość działek o 15.000, asygnując dodatkowo na ten cel 1.675.000 zł.

Kredyty te rozdzielone będą między poszczególne województwa, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie województw, dotkniętych najbardziej bezrobociem.

* * *

Onegdaj w Sosnowcu bawili: naczelnik wydziału zarządu głównego Funduszu Pracy p. Szumowski i dyrektor wojewódzkiego F. P. z Kielc p. Piwowoński, którzy odbyli konferencji w sprawie zakładania ogródków działkowych.

W Sosnowcu urządzonych zostanie 500 ogródków działkowych. Na cel ten z Funduszu Pracy wyasygnowano już 46.000 zł.

## „Przejazd śmierci" w Gołonogu

### Pociąg roztrzaskał wóz i zabił konia

„Przejazdy śmierci" w Zagłębiu często dają znać o sobie.

Oto znowu w ub. środę przed południem na pozostającym bez obsługi przejeździe kolejowym w Gołonogu obok kolonji Tworzeń wydarzył się tragiczny wypadek.

W chwili gdy na przejeździe znalazła się furmanka Pawła Markiewicza z Gołonoga, niespodziewanie nadjechał pociąg osobowy, zdążający ze Strzemieszyc do Gołonoga, który w całym pędzie wpadł na furmankę.

Wskutek zderzenia koń został na miejscu zabity, wóz zupełnie roztrzaskany.

Woźnica Markiewicz zdołał w porę zeskoczyć z wozu i dzięki temu uszedł z synem.

# RADJO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 28 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33. Gimnastyka. 6.50 Koncert. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05. Programy lokalne. 12.13. Dziennik południowy. 12.25 Programy lokalne. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16.00 Głosy Przyrody 16.645 Reportaz z Polesia. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Programy lokalne. 18.35 Rozmowa ze słuch. P. R. 19.00 Koncert Małej ork. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert ork. 22.15 Muzyka salonowa. 23.00 Programy lokalne.

### KATOWICE.

Piątek, 28 sierpnia.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Pyty 6.23 Program na dzisiaj. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomosci bieżące. 12.25 Tosca opera La Scala. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Ogniem i Mieczem. 16.600 Wiadomości radjotechniczne. 18 10 Polska kapela ludowa. 18 35 Koncert reklamowy.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 29 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6 50. Płyty gramofonowe. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.13. Dziennik południowy. 12 23. Koncert ze Lwowa. 15.27 Przerwa. 15 30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Zabawa w koncert. 16.30 Koncert chóru kol. przysp. wojsk. 166.45 Parę godzin w Rydze. 17.00 Koncert ork. 17.50 Kościoły drewniane na Śląsku. 18.00 Programy lokalne. 18.30 Pogadanka aktualna 19.00 Koncert kapeli ludowej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital wiolonczelowy. 21.30 Czepiec, gęśle i podwika. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23 00 Programy lokalne

—ooo—

## NOWINY RADJOWE

### PO TYSIĄC ODPOWIEDZI DZIENNIE.

**W miarę zbliżania się terminu zamknięcia wielkiego radjowego Konkursu Letniego rośnie liczba odpowiedzi nadsyłanych na ten Konkurs przez radjosłuchaczy. Początkowo w skrzynce pocztowej Polskiego Radja znajdowano około 500 listów dziennie Obecnie liczba odpowiedzi przewyższa w niektórych dniach 1000**

**Nadsyłane do Polskiego Radja odpowiedzi konkursowe segregowane są według dat, godzin i minut w specjalnych kartotekach. Z chwilą ujawnienia przez Naczelnego Dyrektora Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego dnia, godziny i minuty rozpoczęcia specjalnej audycji propagandowej ze studja Polskiego Radja na Wystawie Przemysłu Metalowego Elektrotechnicznego — kartoteki konkursowe odpowiedzą automatycznie, kto z radjosłuchaczy zdobył jadną z wielu cennych nagród tego konkursu.**

**Termin zamknięcia Konkursu upływa z dniem 1 września rb. Kto więc ze słuchaczy radja reflektuje na zdobycie w Konkursie auta firmy Austin, luksusowego radjogramofonu Philipsa, wartościowych odbiorników różnych firm krajowych, uczestnictwa w wycieczkach morskich linji Gdynia — Ameryka, kasetek z mydłami i wodami kwiatowemi firmy „Gilot" i kasetek z kompletami wyrobów firmy Wedel winien natychmiast nadesłać na kartcie pocztowej przypuszczalny dzień, godzinę i minutę nadania specjalnej audycji propagandowej między 16 a 30 września 1936 r.**

**Bliższe informacje o tym Konkursie podawane są przez radjo w każdy piątek o godz. 18.45.**

# Skład kradzionej biżuterji

## w mieszkaniu jubilera sosnowieckiego

### Sensacyjny wynik rewizii policyjnej

W dniu wczorajszym policja sosnowiecka przeprowadziła rewizję w mieszkaniu jubilera Benjamina Zylbermana, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Głowackiego 9.

Rewizja dała sensacyjny wynik. Mieszkanie Zylbermana okazało się bowiem magazynem różnego rodzaju biżuterji, podejrzanego pochodzenia.

Policja zakwestjonowała znaczną ilość zegarków złotych i srebrnych, kolczyków, szpilek do krawatów, lichtarzy srebrnych, nakryć stołowych i innych przedmiotów.

Większość znalezionych rzeczy oznaczona była monogramami.

Zylberman został zatrzymany, a policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia pochodzenia zakwestjonowanej biżuterji.

Zaznaczyć należy, że w ostatnim okresie policja wykrywa już trzeci skolei magazyn kradzionej biżuterji.

Pierwszy skład wykryto w sklepie zegarmistrzowskim Kęsickiego w Będzinie, drugi u Izraela Federa w Sosnowcu i ostatnio u Zylbermana.

## Kradł pieniądze pochodzące z podatków

### B. sekwestrator gminy Zagórze przed sądem

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się proces przeciwko b. sekwestratorowi gminy Zagórze, Walerjanowi Pilarskiemu (Dąbrowa, Narutowicza 51).

Do urzędu gminy w Zagórzu wpłynęło niedawno temu na ręce wójta Lachury szereg skarg na sekwestratora gminy, który jakoby pobierał wyższe podatki od przewidzianych wymiarem, wystawiając przytem niewłaściwe pokwitowania.

W wyniku przeprowadzonej lustracji, Pilarski znalazł się na ławie oskarżonych pod zarzutem przywłaszczenia sobie ponad 1000 złotych pochodzących z nadpłaconego podatku przez płatników oraz pozostających u niego pieniędzy gminnych, z tytułu zainkasowanych danin publicznych.

Sąd skazał defraudanta na rok więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat trzech oraz na grzywnę w kwocie 1.500 zł. Ponadto sąd zasądził od Pilarskiego na rzecz gminy sprzeniewierzoną kwotę.

**SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13**

# Złodzieje zagłębiowscy

## w sieci policyjnej

Onegdaj w ręce policji wpadło kilku znanych złodziei, którzy grasowali w miastach zagłębiowskirh.

W Będzinie zatrzymany został złodziej Władysław Muszyński, zamieszkały przy ul. Gzichowskiej 66, który skradł Stanisławowi Kozakowi z Będzina 35 zł. gotówką. Muszyńskiego przekazano władzom sądowym.

Pozatem zatrzymana została zawodowa złodziejka Helena Kniaź, zamieszkała na kolonji Józefów w Zagórzu, która tegoż dnia skradła garderobę i inne rzeczy z mieszkania Felicji Wiatrak przy ul. Sieleckiej 61 w Będzinie. Skradzione rzeczy odebrano. Zatrzymaną przekazano władzom sądowym.

Zatrzymana została również znana złodziejka Katarzyna Kwiecień (Będzin, ul. Siemońska 13), od której odebrano rzeczy pochodzące z kradzieży mieszkaniowej w Sosnowcu. Złodziejkę przekazano władzom sądowym.

* * *

W Sosnowcu policja zatrzymała Franciszka Klasińskiego vel Klamę, bez stałego miejsca zamieszkania, który jest podejrzany o dokonanie napadu rabunkowego w pow. jędrzejowskim. Przekazano go policji w Jędrzejowie.

# Katastrofa samochodowa pod Myszkowem

## Auto rozbite - dwie osoby ranne

Onegdaj wydarzył się niebezpieczny wypadek samochodowy pod Myszkowem.

Szosą w stronę Zawiercia zdążał samochód ciężarowy, którego kierowca nie chcąc najechać na krowy, pędzone przez małego pastuszka w tym samym kierunku, usiłował zjechać z jezdni na pobliskie pole.

W tym momencie jednak wpadł na przydrożne drzewo, skutkiem czego samochód uległ rozbiciu i nie mógł ruszyć w dalszą drogę.

Podczas katastrofy obrażenia ciele sne odniosły dwie osoby, jadące z szofrem.

Szofer wyszedł z wypadku na szczęście cało.

# KRONIKA

| Piątek 28 Sierpień | Dziś Augustyna<br>Jutro: Scięcie Sw. Jana<br>Wschód słońca: 5.08<br>Zachód słońca 6.29 |
|---|---|

## KRONIKA OGOLNA

**„ROSE MARIE“ W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.**

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 20.30 wystąpi tylko jeden raz reprezentacyjny zespół operetkowy teatru miejskiego z Poznania w najpiękniejszej operetce pt. „Rose Marie“. Obsadę stanowią czołowe siły opery poznańskiej.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

**KRUKOWSKI W SOSNOWCU.**

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 6.30 tylko jeden występ popularnego Lopka - Krukowskiego w teatrze miejskim w Sosnowcu.

—oOo—

— **OSOBISTE.** Wicestarosta powiatowy w Będzinie p. Kurcz rozpoczął urlop wypoczynkowy.

— **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Na placu przy ul. Rybnej 19 w Sosnowcu usiłował otruć się esencją octową 32-letni Stanisław Baran, bez stałego miejsca zamieszkania. Desperata przewieziono do szpitala. Powód usiłowania samobójstwa nie został narazie ustalony.

— **SPRAWA ODDŁUŻENIA SOSNOWCA.** W dniu 28 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie centralnej komisji oddłużeniowej samorządów, na której rozpatrywana będzie sprawa oddłużenia Sosnowca.

W związku z tem do Warszawy wyjechali prezydent Kaczkowski, naczelnik wydziału ogólnego p. Mroczkiewicz i naczelnik wydziału finansowego p Sulikowski.

—oOo—

## Zebrania

Zarząd i komenda ogólnego związku podoficerów rezerwy koła grodzkiego w Sosnowcu prosi członków o przybycie na zebranie informacyjno - sprawozdawcze, które odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 9-ej w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 9 Ze względu na ważność spraw obecność i punktualność członków obowiązkowa.

—oOo—

## Wstępne prace nad regulacją Białej Przemszy

Przed tygodniem rozpoczęto pomiary i wstępne prace przy regulacji Białej Przemszy.

Biała Przemsza zostanie uregulowana na wzór Czarnej Przemszy i Brynicy.

Roboty regulacyjne rozpoczną się w przyszłym roku a prowadzić je będzie Dyrekcja Dróg Wodnych w Krakowie.

Zatrudnionych zostanie około 2 tys. robotników z Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląska.

## Połamał dłużnikowi ręce

Srogo rozprawił się ze swym dłużnikiem 19-letni Feliks Oleksy z Gołaczew w powiecie olkuskim.

Oleksemu zalegał z długiem pięciu złotych sąsiad jego 44-letni Jan Barczyk. — Gdy wszelkie prośby o zwrot pożyczki nie odniosły skutku, Oleksy uzbroił się w sękaty kij i poszedł „egzekwować“ należność.

Dopadłszy na drodze Barczyka, pobił go w tak bestjalski sposób, że Barczyka musiano przewieźć do szpitala w Olkuszu, wobec licznych ran na głowie i połamania kości u rąk.

Wczoraj Oleksy stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i dostał rok więzienia.

— **CZŁONKINIE ZW. P. O. K. MOGĄ JECHAĆ DO DRUSKIENIK.** Zarząd zrzeszenia powiatowego związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu podaje do wiadomości, że dnia 1 września członkinie Z. P. O. K. mogą korzystać z pobytu w Druskienikach we własnym domu wypoczynkowym Z. P. O. K. Koszt utrzymania 2 zł. dziennie przy 4-ro razowem wyżywieniu dziennem. Kuracjusze domu wypoczynkowego Z. P. O. K. korzystają ze znacznych zniżek za opłaty zdrojowe i kąpielowe.



# Wypaliła oczy uwodzicielowi

## Straszna zemsta zawiedzionej dziewczyny

Strasznej zemsty na uwodzicielu dokonała 23-letnia mieszkanka Ząbkowic, Janina Pieczyrakówna (Kościelna 12).

Przed 5-ciu laty Pieczyrakówna poznała w Głonogu Wacława Dobrka, z którym utrzymywała bliższe stosunki. Owocem znajomości Pieczyrakównej z Dobrkiem było dziecko. Mimo tego Dobrek zwlekał z ożenkiem, twierdząc iż ma wątpliwości, czy jest ojcem dziecka, wreszcie dowiedziawszy się, że rodzice Pieczyrakównej odmawiają jej posagu, zerwał z nią na zawsze.

W duszy sponiewieranej dziewczyny zrodziła się chęć zemsty, tembardziej, iż dowiedziała się, że Dobrek zamierza poślubić niejaką Helenę Pałkę z Ząbkowic. Jeszcze raz próbowała Pieczyrakówna w pokorze nakłonić Dobrka, by dał dziecku nazwisko, lecz Dobrek odparł jej: „Utop siebie i bąka“!

Następnego dnia Pieczyrakówna udała się pod dom Pałki. Dobrek przebywał u niej w mieszkaniu. Pieczyrakówna wywołała go i chlusnęła mu w oczy esencją octową.

Dobrek, schwyciwszy się oburącz za twarz, padł na ziemię. Nie pomogło natychmiastowe przewiezienie go do szpitala. Dobrek stracił zwrok, gdyż żrąca ciecz pozbawiła go lewej gałki ocznej i spowodowała ślepotę drugiego oka.

Straszna zemsta zawiedzionej była wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Pieczyrakówna skazana została na półtora roku więzienia, ze zmniejszeniem tej kary do połowy na zasadzie amnestji.

Wyrok przyjęła spokojnie, tłumiąc płacz.

# Czterolatka inwestycyjna

## opracowana przez zarząd m. Sosnowca

Magistrat w Sosnowcu, stosownie do zarządzenia władz wojewódzkich, opracował obecnie nowy plan robót inwestycyjnych na okres najbliższych czterech lat.

Nwy ten plan przewiduje szereg większych lub mniejszych inwestycyj, na ogólną sumę około 10 miljonów złotych.

W czasie czteroletniego okresu wybudowane zostaną w Sosnowcu cztery, nowoczesne gmachy szkolne.

Pierwsze dwa gmachy szkolne jeden na Suchej i drugi na ul. Okrzei staną w roku przyszłym.

Budowa pozostałych dwuch szkól na ul. Zygmunta i na Starym Sosnowcu przewidziana jest w 1939-1940 roku.

Na większą skale prowadzone będą również roboty drogowe. Między innemi przebudowana zostanie droga państwowa, która ma łączność z ulicami: 1-go maja, 3-go maja (już zabrukowana), Żeromskiego, Orla i Będzińska.

Przebudowane zostaną ulice: Piłsudskiego, Sienkiewicza, Prez. Mościckiego (dokończenie) i Ostrogórska.

Ponadto wybudowane będą dwa mosty jeden na ul. Wawel i drugi na ul. Jasnej.

Sieć kanalizacyjna rozbudowana zostanie o dalsze 2400 mtr., sieć wodociągowa o 3000 mtr. b.

Wybudowany zostanie kolektor prawobierzny na Radosze i lewobrzeżny na ul. Legjonów oraz dwie oczyszczalnie ścieków kanalizacyjnych na Radosze i w Modrzejowie.

Ponadto dla dzielnicy Środula wybudowany będzie kanał burzowy.

Kosztem 95 tysięcy złotych rozbudowany zostanie szpital na Pekinie. Nadbudowa jednego piętra wykonana będzie jeszcze w roku bieżącym, wykończenie całości nastąpi w roku przyszłym. Przy szpitalu mieścić się będzie w oddzielnym budynku oddział zakaźny.

W związku z tem zlikwidowane zostaną t. zw. baraki dla zakaźnie chorych, które jak wiadomo znajdują się w strasznie opłakanym stanie.

Do jednych z poważniejszych inwestycyj, jakie przewduje nowy plan należy regulacja Przemszy.

Koszt przeprowadzenia regulacji Przemszy na terenie Sosnowca obliczono no około sześciu miljonów zł.

Zapowiedziany przez rząd kilkuletni plan robót inwestycyjnych nadarza właśnie sposobność przyjścia samorządowi sosnowieckiemu z pomocą w najwłaściwszej formie.

## Z ZAWIERCIA

# Wojewoda kielecki dr. Dziadosz

## w Zawierciu

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz w przejeździe z Częstochowy odwiedził w d. wczorajszym powiat zawierciański.

Przedewszystkiem wojewoda zatrzymał się w Myszkowie, gdzie zwiedził gmach szpitala, wybudowanego przed paru laty przez wydział powiatowy, a do tej pory niewykończony. Z powodu braku funduszów na ostateczne wykończenie tego gmachu i oddanie do przeznaczonego celu, rada powiatowa gmach ten postanowiła sprzedać gminie Myszków, która przerobiłaby go na szkołę powszechną.

Po obejrzeniu tego gmachu, przeciwko tego rodzaju transakcji wojewoda wyraził sprzeciw. W Zawierciu p. wojewoda odwiedził tylko starostwo.

—oOo—

(z) **ZGWAŁCIŁ UMYSŁOWO NIEDOROZWINIĘTĄ.** Na posterunek policji w Kromołowie zgłosiła się onegdaj Katarzyna Rogoń, mieszkanka wsi Pomrożyce, gm. Kromołów i złożyła zameldowanie o zgwałceniu jej córki przez mieszkańca wsi Pomrożyce 18-letniego Jana Musiałka

Zawiadomiona o tem policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie.

(z) **BUDOWA REMIZY STRAŻACKIEJ W MYSZKOWIE POSTĘPUJE NAPRZÓD.** Ochotnicza straż pożarna w Myszkowie rozpoczęła przed paru laty budowę własnej remizy. Ponieważ rozpoczęto ją w wyjątkowo trudnych warunkach materjalnych, przeto nic dziwnego że przy wykończeniu jej zarząd straży napotyka na różne trudności, mimo to jednak stara się za wszelką cenę budowę tę doprowadzić do końca.

Społeczeństwo tamtejsze ofiar na ten cel nie szczędzi. Ostatnio dużą ofiarność wykazali w tym kierunku wszyscy murarze, zamieszkali na terenie gminy Myszków, albowiem na ostatnio zwołanem w tym celu zebraniu, ofiarowali oni bezpłatnie przy budowie po 2 dniówki. Zaś tamtejszy mistrz murarski p. Ziajski ofiarował bezpłatnie swój dozór nad robotami.

Murarzy tych, którzy ofiarowali swą bezpłatną dwudniową pracę jest 26. Ofiarność ich zasługuje na publiczne uznanie.

(z) **ZAOPATRZENIE WODNE OŚRODKÓW WIEJSKICH.** Jeśli idzie o bezpieczeństwo przeciwpożarowe, to niemal wszystkie ośrodki wiejskie powiatu zawierciańskiego odczuwają dotkliwy brak dostatecznej ilości wody. Na wypadek pożaru czerpie się wodę z jakiejś płytkiej studni, czy też głębokiej kałuży, do której ścieka woda deszczowa, a w bardzo niewielu wypadkach z rzeki, o ile ta nie zbyt daleko przepływa od osiedli i wsi.

Brakowi temu zaradził obecnie oddział powiatowy straży pożranych w Zawierciu, który wystąpił do powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie z wnioskiem o przyznanie pewnych subsydjów na budowę zbiorników wody, przynajmniej w większych ośrodkach wiejskich. PZUW. uznając konieczność istnienia tego rodzaju zbiorników do powyżej wspomnianego wniosku odniósł się przychylnie.

Subsydja na budowę zbiorników wody otrzymały obecnie straże: w Niegowej 700 zł., Mzurowie 330 zł., Żarkach 640 zł., Kromołowie 800 zł. i we Włodowicach 440 zł. Ponadto oddział powiatowy zw. straży pożarnych otrzymał 200 zł. na organizację technicznego dozoru nad budową.

Przypuszczać należy, że w następnych latach podobne subsydja otrzymają i pozostałe straże wiejskie powiatu zawierciańskiego.

Budowa tego rodzaju zbiorników dla bezpieczeństwa przeciwpożarowego będzie miała nadzwyczaj dodatnie znaczenie.

—oOo—

## Ofiara

Rudka Franciszek składa w administracji zł. 3 na F. O. N.

## Z OLKUSZA

# 4-letni plan robót inwestycyjnych w pow. olkuskim

W tych dniach został opracowany przez wydział powiatowy i azrządy miast Olkusza i Wolbromia 4-letni plan robót inwestycyjnych w pow. olkuskim.

Plan ten przewiduje najważniejsze inwestycje z punktu widzenia gospodarczego przy ogólnym koszcie 3.200.000 zł. , z czego własne fundusze zw. samorządowych wynoszą ok. 1.200.000 zł., zaś potrzebny kredyt z pożyczek i dotacji wynosi 2.000.000 zł.

W planie robót przewidziano: budowę 76 klm. nowych dróg (Wolbrom — Skała — Kraków, Sławków — Szczakowa, Koniecpol — Pradła, Ogrodzieniec — Bzów itd.), odbudowę 87 klm. zniszczonych dróg bitych wojewódzkich i powiatowych, budowę cegielni w gm. Sułoszowa, rzeźni w Wolbromiu, Pilicy, Sławkowie, Żarnowcu i Skale, gmachu na pomieszczenie biur i agend wydziału powiatowego, szkół powszechnych w Bolesławiu, Krzywopłotach i Sławkowie.

Miasto Olkusz przewiduje dalszą rozbudowę osiedla Bukowno (ulice, basen, budynki administracyjne, szosa od Olkusza), rozbudowę ulic, wodociągów, kanalizacji, stadjonu w parku itp.). Koszt ten wyniesie około 800 tys. zł.

Miasto Wolbrom oprócz rzeźni, przewiduje rozbudowę ulic w nowej dzielnicy budowę gmachu dla pomieszczenia biur magistrackich, sądu, posterunku pol. p., boiska, kanalizacji itd.

Przy wszystkich robotach inwestycyjnych może być zatrudnionych do tysiąca bezrobotnych, oczywiście w sezonie robót.

—ooo—

(o) **BUDOWA DROGI.** Jak donosiliśmy, spowodu układania nowej nawierzchni klinkierowej w Strzemieszycach, wszelkie pojazdy mechaniczne ze Strzemieszyc do Sławkowa kierowane są narazie drogą okólną przez Małe Strzemieszyce.

Przejazd ten jest tymczasowy, bowiem okolna droga prowadzić będzie z Dąbrowy przez Łosień i Okradzionów, gdzie zatrudnionych jest 90 robotników przy rozszerzaniu drogi, wysypywaniu kamieni i wyrównywaniu terenu do wałowania.

Przypuszczalnie za dwa tygodnie droga ta zostanie uporządkowana.

(o) **KRADZIEŻE.** Z niezamkniętej komody nieznany sprawca skradł Aleksandrowi Morysowi z Wielmoży, gm. Sułoszowa, 30 kg. pierza, wartości około 100 zł.

Podczas onegdajszego targu w Skale koło Ojcowa Agata Hrabina z Czubrowic gm. Rabsztyn skradła parę spodni ze straganu na szkodę Kajli Sztern z Wolbromia.

(o) **P. ANTAS I JEGO STRAŻ PRZYBOCZNA.** Od kilku miesięcy istnieje w Olkuszu straż prywatna ochraniająca mienie właścicieli sklepów i nieruchomości przed kradzieżą, założona przez Jana Antasa z Sosnowca.

Jak się okazało p. A. przedsiębiorstwo swoje założył bez zezwolenia władz administracyjnych.

Instytucję p. Antasa rozwiązano, a sprawę przeciwko niemu skierowano do sądu.

# Zlikwidowanie strajku okupacyjnego w fabryce „Neptun“ w Końskich

W fabryce „Neptun“ w Końskich, trwa już od kilku tygodni strajk okupacyjny zatrudnionych tam w liczbie 800 robotników, żądających poprawy zarobków.

Obecnie z inicjatywy inspektora pracy zwołana została konferencja przedstawicieli zarządu i robotników fabryki oraz komitetu obywatelskiego m. Końskich w celu zlikwidownnia strajku.

Na onegdajszej konferencji, w której uczestniczyli również generalny i okręgowy sekretarz zw. klasowego robotników przemysłu metalowego, doszło po wzajemnych ustępstwach do porozumienia i likwidacji długotrwałego zatargu.

We wtorek robotnicy opuścili teren okupacyjny fabryki i przy dźwiękach własnej orkiestry udali się przed dom zw. klasowego, gdzie po zapoznaniu się z warunkami nowej umowy, postanowili w dniu 26 bm. przystąpić do pracy.

W ten sposób w bież. tygodniu zlikwidowany został pomyślnie czwarty skolei zatarg o płacę na terenie województwa kieleckiego.

—ooo—

(k) **DZIECI WZNIECIŁY POŻAR.** W majątku Marcina Popiela w Kotuszowie, pow. stopnickiego, spłonęły dwie sterty pszenicy ,wartości 4000 zł.

Pożar powstał z podjalenia, który wznie cili dwaj ośmioletni chłopcy: Eugenjusz Wierbcki i Józef Jakubowski, mieszkańcy Korytnicy,

(k) **MORDERSTWO W CZASIE DOŻYNEK.** W czasie odbywających się uroczystości dożynkowych w majątku Bogusławice pow. opatowskiego wynikła sprzeczka o taniec pomiędzy młodzieżą wiejską, która zamieniła się wkrótce w bójkę. W rezultacie bójki Wł. Binczak wystrzałem z rewolweru zabił Juljana Cebulę — mieszkańca wsi Kornacice.

Zabójcę aresztowano.

Również w majątku Brzezno podczas zabawy dożynkowej zosta pokłuty nożami Stanisław Tomczyk, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala

(k) **GWAŁTOWNA BURZA.** W środę nad Kielcami i okolicą przeszła dwukrotnie niezwykle gwałtowna i ulewna burza połączona z wichurą .

Burza poczyniła znaczne szkody w sadach i ogrodach.





**Na terenie wystawy przemysłu elektro , metalurgicznego w Warszawie wybudowano wieżę spadochronową, wysokości 25 mtr., z której przyszli skoczkowie dokonywać będą pierwszych szkolnych skoków**

## Z KIELC

# Wyrodna matka utopiła dziecko w niecce

Sąd okręgowy w Kielcach skazał na 3 lata więzienia mieszkankę wsi Orzechówka, gm. Bodzentyn, w pow. kieleckim, Stefanję Hermanównę za pozbawienie życia własnego dziecięcia.

Pragnąc pozbyć się nieślubnego niemowlęcia, Hermanówna utopiła maleństwo w niecce z wodą. Przed popełnieniem ohydnej zbrodni, Hermanówna mówiła do sąsiadów: „Bóg dał dziecko — Bóg je zabierze“.

Przed sądem wyrodna matka tłumaczyła się, że do zbrodni zmusiła ją nędza i brak pracy

# SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

330.

— Chciałem go prosić, by mi udzielił pozwolenie na zwiedzenie warsztatów... Będę potrzebował wkrótce przedstawić na obrazie wnętrze fabryki, stąd radbym poznać dokładnie szczegóły.

— Udaj się pan zatem do Courbevoie.

— Tak też myślę uczynić.

— Zastaniesz pan tam napewno mojego ojca, nietylko dziś zrana, lecz i wieczorem, ponieważ uprzedził mnie iż nie wróci na obiad, mając do przygotowania wielkie plany robót, które zatrzymają go do późna.

— Pojadę złożyć mu moją wizytę. Lękam się tylko, czy mu nie przeszkodzę.

— O! nigdy w świecie... Rad zawsze jest widzieć pana u siebie. Jakże, czy pan pracuje nad moim portretem? Pytała po chwili.

— Od kilku dni — nie, ponieważ bardzo jestem zajęty. Bądź pani jednak spokojna, zostanie on ukończony na czas oznaczony. Zmuszony byłem przerwać robotę dla małej wycieczki. Jeździłem do Burgundji... do Dijon.

— Do rodzinnego kraju mojego ojca?

— Tak; mówiono mi tam o nim.

— Jakto? — zawołała Marja zdumiona — dotąd o nim jeszcze pamiętają w mieście, które opuścił od tak dawna?

— Doskonale go pamiętają! Pan Harmant stał się sławny. Rozgłos o jego wysokiem stanowisku przedtem w Ameryce, a obecnie we Francji, doszedł do jego współziomków. Szczycą się nim oni.

— Zdaje mi się, iż mój ojciec już tam nie posiada rodziny...

— I ja tak sądzę... Mimo to, mówią tam wiele o panu Harmant w najpochlebniejszych wyrazach, jak również o jego kuzynie, jedynym krewnym, który mu pozostał, jak mi powiadano. Pani zna zapewne tego kuzyna?

— Tak... tak! Jest to dziwak... oryginał ów kuzyn Owidjusz.

— Owidjusz? — powtórzył artysta.

— Tak... Owidjusz Soliveau, któremu mój ojciec sprzedał fabrykę, wyjeżdżając z New-Jorku. Cieszę się, iż nie przyjechał tu z nami do Francji.

— Dlaczego?

— Ach! nie wyobraża pan sobie, jak go nie lubiłam. Nie mogłam nawyknąć do jego sposobu wyrażania się i jego manjer kawiarnianych. Raziły mnie one.

— Został więc w Ameryce?

— Tak... ku wielkiemu memu zadowoleniu.

— I od czasu przyjazdu pani do Francji nie ukazał się w Paryżu?

— Szczęściem nie.. wcale. Tu byłby dla mnie bardziej niż gdziekolwiek nieznośny.

Edmund wstał z krzesła.

— Pan już odchodzi? — zapytała Marja.

— Tak, pani... jadę do Courbevoie.

— A nie zapomnij pan, iż przyrzekłeś być obecny przy podpisaniu mego ślubnego kontraktu...

— Pamiętam o tem dobrze.

— Do widzenia zatem...

— Do widzenia... wkrótce mam nadzieję.

Tu artysta, uścisnąwszy rękę córki miljonera, wyszedł z pałacu.

— Ona nic nie wie, że Owidjusz jest w Paryżu — myślał, wsiadając do powozu. Dla niej on mieszka zawsze w New-Jorku, gdzie prowadzi kupioną od Harmanta fabrykę. Co to wszystko znaczy? Można doprawdy zginąć wśród tego chaosu.

I kazał się zawieźć do kawiarni, gdzie oczekiwał na niego Duchemin.

— Harmant jest w fabryce — rzekł, wchodząc do Raula — i nie powróci do domu na obiad.

— To znaczy, że ułożył sobie plan jakiś na wieczór dzisiejszy — odpowiedział Duchemin.

— Tak... zdaje się... a nawet jest to pewne...

— A gdyby wyjechał z Courbevoie przed odebraniem depeszy, jaką mam mu przesłać?

— Nie obawiaj się, zatrzymam go w miejscu. Kazałeś przygotować śniadanie?

— Już jest gotowe... Czekałem na pana.

— Jedzmy więc prędko — rzekł Castel — ponieważ nie mamy czasu do stracenia.

W pół godziny potem obaj powstali. Edmund, zapłaciwszy rachunek, wsiadł do powozu z Ducheminem.

Była godzina dwunasta.

— Jedź do najbliższego biura telegrafu! — zawołał Castel na woźnicę.

d. c. n.




179.

— Nikt tu dziś nie przychodził? zapytał Paweł.

— Owszem... był krawiec i rzeźnik.

— Co mówili?

— Przyszli z zawiadomieniem, że przekazali twe weksle pewnemu lichwiarzowi i że jeżeli pragniesz uniknąć sekwestru, potrzeba ci zobaczyć się z nimi i porozumieć jaknajprędzej.

— Jak się nazywa ów agent, któremu odstąpili swoje należności?

— Agostini... mieszka przy ulicy Paon-blanc nr. 1.

— Dobrze... zobaczę się z nim.

— Pawle... — wyrzekła nieśmiało Joanna — ależ to nędza nam grozi. Piekarz nie chce nam dłużej dawać na kredyt pieczywa... Mamy długi, a obecnie jak gdyby się wszystko przeciw nam sprzysięgło... Oszczędzam jak mogę, pracuję, szyciem zarabiam, lecz mimo to wszystko nie jestem w stanie zrównać dochodu z rozchodem. Należałoby ci zmniejszyć nieco swoje wydatki poza domem.

— Co... co? — zawołał szorstko — ani mi się waż w to mięszać. Czynię, co mi się podoba, rozumiesz?

— Pojmuję, lecz skutkiem tego wyżyć nam nadal niepodobna będzie.

— Jeżeli to życie jest zbyt ciężkie dla ciebie, możesz odejść... drzwi stoją otworem.

— To znaczy, że mnie wypędzasz?

— Nie, znaczy to tylko, że nic nie przeszkadza ci odejść; wszak jesteś wolną...

IX.

Przez kilka sekund Joanna, jak gdyby oszołomiona gwałtownym ciosem, który w nią uderzył, patrzyła na Pawła Beraud jak obłąkana, następnie, przycisnąwszy rękoma serce, które jej omal nie pękło, wybuchnęła łkaniem.

— Pawle... och Pawle — woława — w czemże ci zawiniłam, abyś w ten sposób do mnie przemawiał?

— W niczem nie zawiniłaś... ale mnie nudzisz... jesteś nieznośna... ot wszystko!

— Przez litość nade mną i nad naszem dzieckiem, nie mów mi czegoś podobnego!

—Czy ty przestaniesz... do kroć piorunów! — huknął, uderzając w stół ręką. — Czy pozostawisz mnie raz w spokoju? A toż to czyste piekło w tym domu... Nie pozwala mi zjeść spokojnie obiadu!

— Któż jest tego przyczyną? — szepnęła zcicha.

— Ty... do miljona djabłów! Ty, zawsze... ty tylko... z twemi bezustannemi skargami?

— Skoro się czara przepełni, natenczas się z niej wylewa... Moja w tem wina?

Rozwścieczony Paweł uderzył talerzem o ziemię.

— Moja więc wina... moja? — wykrzyknął.

Lina, zeskoczywszy z krzesła, pobiegła drżąca ukryć się w kuchni, pod czas gdy Joanna powstawszy, w milczeniu zbierała z podłogi szczątki potłuczonego talerza.

Beraud koniecznie chciał wszcząć kłótnię; potrzebna mu ona była.

— Ile wynoszą należności krawca i rzeźnika? — zapytał.

— Joanna, otworzywszy szufladę stolika, wyjęła z niej dwie notatki.

— Siedemset dwadzieścia franków — odpowiedziała, rzuciwszy okiem na papier.

— Nie mogę pozostawić tych długów niezapłaconemi — rzekł Paweł.

— Lecz wiesz, że ja nie mam pieniędzy.

— Wszak miałaś odebrać dziś rano pięćdziesiąt franków?

— Sądziłam, że je odbiorę... ale kazano mi czekać, oznaczając termin za dwa tygodnie.

— Aniela Verriere także jest ci coś dłużna?

— Tak... dwieście franków.

— A więc?

— Nie śmiem pójść upominać się o to...

— Dlaczego?

— Musiałabym w takim razie opowiedzieć jej o całem naszem położeniu.

— Cóż w tem złego? Wie ona, że nie jesteśmy miljonerami. Zresztą, czyż trzeba koniecznie opowiadać szczegóły domowego życia, gdy się po odbiór długu przychodzi?

— To pewna... lecz...

— Niema żadnego „lecz" — przerwał Paweł. — Pójdziesz jutro po odebranie tej sumy... Dam z tego zaliczki wierzycielom.

— Powiedzieli, że nie przyjmą żadnych zaliczeń... żądają całkowitych należności.

— No... w takim razie oddasz mi swoją biżuterję... Zegarek, dwie pary kolczyków, pierścionki i bransoletkę. Przy pracy nie potrzebujesz się w to ubierać. Jutro z rana zaniosę to wszystko...

— Zegarek mój już zastawiłam przed kilkoma dniami — szepnęła Joanna z zakłopotaniem.

Paweł zerwał się z krzesła.

— Zastawiłaś zegarek? — zawołał — zastawiłaś go nie uprzedziwszy mnie o tem? Jakim prawem śmiesz wynosić cokolwiekbądź z domu?

— Potrzeba było pieniędzy na żywność... Miałam w sklepikach drobne długi... Zresztą za cóż bym ci żywność kupiła, nie otrzymując nic na to od ciebie?

— Mogłaś się w inny sposób urządzić... Przyjdzie więc teraz, jak widzę, umrzeć tu z głodu!.. A niegdyś wszystko szło inaczej.

— Tak... niegdyś mniej zarabiałeś — odpowiedziała Joanna — i ja zarówno tyle nie zarabiałam, a nie skarżyłeś się nigdy... braku nie było. Żyliśmy dobrze, nie mieliśmy ani grosza długu! Prawda, że wtedy całomiesięczną swą pensję przynosiłeś do domu...

— Czynię dziś to, czego mi się wtedy nie podobało uczynić! — zawołał z uniesieniem Beraud. — Jestem panem siebie... mam prawo działać według mej woli i dowiodę ci tego! Oddaj mi natychmiast to, co ci pozostało z twej biżuterji!

Joanna z cichą rezygnacją, postawiła szkatułkę przed Pawłem, poczem uprzątnąwszy ze stołu wyszła do kuchni gdzie Lina ukryła się popłakując.

d. c. n.

### TANIE WYJAZDY NA TARGI WIEDEŃSKIE.

Na odbywające się corocznie, w czasie od dnia 6 do 12 września Targi Wiedeńskie (Wiener - Messe) organizuje obecnie Polskie Biuro Podróży „Francpol" dwie wycieczki w cenie zł. 115, z terminem wyjazdu w dniu 5 września i z powrotami w dniach 13 i 27 września br. Ceną powyższą objęte są koszta: paszportu i wiz, przejazdów z Katowic do Wiednia i spowrotem oraz legitymacji wstępu na Targi.

Na życzenie uczestników, pragnących skorzystać z pomieszczeń i pełnego utrzymania w Wiedniu dolicza się do ceny uczestnictwa odpowiednie ryczałty w 3-ch kategorjach, zależnie od rodzaju pomieszczeń i terminu pobytu.

Niezależnie od tego, dla osób pragnących spędzić swoje urlopy w najpiękniejszych miejscowościach Austrji, a mianowicie Hofgastein, Velden i Gmunden ustalone specjalnie tanie ryczałty w cenie od zł. 450 za 3 tygodnie.

## Ile łez kosztuje perski dywan?

Niewielu zapewne zdaje sobie sprawę z tego, jak powstają piękne i zdobiące wykwintne mieszkana, perskie dywany.

Małe wioski, a raczej półkoczownicze perskie osady znają tę tajemnicę. Od rana do nocy siedzą tam przy krosnach, małe, biedne, wychudzone 10-letnie dzieciska, każde z nich ma przed sobą, piękny wzór, według którego musi dobierać kolory i liczyć nici, a potem każda nitka z osobna przewlekać przez białe pasma osnowy. Praca ta idzie szalenie prędko. Małe rączki z błyskawiczną szybkością wiążą węzły specjalnie do tego przeznaczonym haczykiem, który z drugiej strony jest tak że nożem do natychmiastowego obcinania nici.

Przy pracy tej, ciężko pracujące dzieci, przyśpiewują sobie od czasu do czasu jakąś smętną piosenkę, która raczej na skargę jakąś żałosną wygląda.

Tak powstaje perski dywan by potem zawędrować do sypialni ,czy salonu jakiejś pięknej pani, która nawet się nie domyśla ile łez dziecęcych wsiąkło już w ten dywan.

# Rozmowa z bliźnim

Ufff, jak ciężko jest mieć do czynienia z naszymi bliźnimi! Człowiek czasami budzi się nawet w dobrym humorze z pogodnym poglądem na świat, mówi sobie że jednak ludzie nie są jeszcze ostatniego gatunku bydlęta, że można się z człowiekiem dogadać, że przecież wszyscy jesteśmy tylko ludźmi i każdy z nas ma swoje wady, że trzeba z człowiekiem — — współżyć zgodnie i pogodnie i — wystarczy spotkać pierwszego lepszego bubka, aby wszystkie te piękne optymistyczne iluzje wzięły w łeb.

Taki bałwan cieszy się niewiadomo z czego i dlaczego i perfidnie zagaduje ni w pięć ni w dziewięć.

— Dzieńdobry hi-hi-hi!! Ale was wzięli do galopku, co? Hi-hi-hi!!

— ?

— No, pójdziecie wszyscy do Berezy!

— Niby dlaczego dobrodzieju szanowny?

— Jakto dlaczego? Przecież premjer pisał, że za nieprawdziwe notatki nawet będzie wsadzał dziennikarzy do Berezy!

— A gdzie to dobrodziej szanowny widział tyle „nieprawdziwych notatek", że wszystkich nas mają zamknąć.

— Jakto gdzie? A o mnie, to nie pisano kiedyś nieprawdy?

—Rzeczywiście? Cóż to takiego było?

— A, że niby brałem łapówki, że zwolniono mnie z pracy i tak dalej?

— No i to wszystko było nieprawdą?

— Ani słowa prawdy!

— Ejże... a ja sprawę pamiętam okazało się, że pan został skazany wyrokiem sądowym.

— Eee, to tylko dlatego, że świadkowie fałszywie zeznawali..

— I że pan został zwolniony z urzędu.

— Panie, nogę mi podstawiali, sprawiedliwości niema na świecie!

—I że stwierdzono, że pan brał łapówki!

— Jakie tam łapówki: Poprostu pożyczyłem od jednego gościa.

—Ale to był interesant?

— No to co? Ale pożyczyłem tylko...

—I oddał pan pożyczkę?

— Jak mnie zwolnili i tak, to co będę oddawał !

Wzruszyłem ramionami i poszedłem.

# Sam sobie... zoperował przepuklinę

W „The Journal of American Medical Assoociation" opisują J. G. Frost i Ch. C. Guy następujący niecodzienny przypadek:

Pewien niedorozwinięty umysłowo, 46-letni mężczyzna, postanowił sam się zoperować, aby zaoszczędzić pieniędzy potrzebnych na leczenie w klinice. Cierpiał on na przepuklinę. Otóż niewiele się zastanawiając, wyostrzył swój scyzoryk i przeciął nim skórę i powierzchowną powięź mięśniową, poczem otworzył worek przepuklinowy. Znalazł w nim pętlę jelitową, długą na jedenaście centymetrów. Pętla ta nie podobała mu się, wobec czego, nie zastanawiając się dłużej obciął ją poprostu swym scyzorykiem, poczem zwyczajną, długą igłą i grubą jedwabną nitką zeszył ranę i bezpośrednio po operacji udał się pieszo (!) do najbliższego lekarza, który mieszkał w miejscowości odległej o kilka kilometrów!

Lekarz zawiózł pacjenta i „operatora" w jednej osobie natychmiast do szpitala. Tutaj otwarto niezwłocznie ranę i zeszyto ze sobą obcięte końce jelit, poczem według zasad sztuki lekarskiej przeprowadzono właściwą operację przepukliny. Co najciekawsze jednak — pacjent wyzdrowiał.

Tego rodzaju okaleczania się (które tylko w języku „literackim" nazywać można „operowaniem") zdarzają się czasem u osób umysłowo chorych. W przebiegu niektórych chorób psychicznych, np. schizofrenji, zdarzają się bowiem nie tylko skłonności do zadawania sobie najokropniejszych okaleczeń — ale również i znieczulenia pewnych partyj ciała, pozwalające na zadanie sobie tego rodzaju ran, jak to w naszym przypadku opisują amerykańscy lekarze

## Sukno z ludzkich włosów

W mieście Augusta w stanie Georgja w Ameryce Północnej, kwitnie mało komu znany przemysł, mianowicie wyrób „sukna do wyciskania oleju". Do wyrobu tego sukna używane są włosy ludzkie. Potrzebne jest ono do wyciskania oleju z ziaren bawełnianych, lnianych i słonecznikowych .Tam bowiem potrzebna jest wytrzymałość i odporność na zmiany temperatury ,a tego zwykłe sukno nie posiada. Używa się do tego dużych pras przy wielkiej produkcji pracuje się zapomocą potężnych maszyn hydraulicznych.

Te właśnie maszyny wymagają dodatku w postaci tkaniny z ludzkich włosów, Najodpowiedniejszemi do tych tkanin są włosy chińczyków, to też setki tysięcy rodzin chińskich sprzedaje swe włosy wędrownym agentom, którzy przez swe centrale dostarczają je do Ameryki. Tak więc co roku na rynki światowe wędruje z Chin około 1 i pół miljona włosów ludzkich. Jak już wspomnieliśmy najwięcej tych oryginalnych warsztatów tkackich jest w Ameryce, w Stanach Texas, Luisiana i Południowa Karolina.

Kilka zaś dużych zakładów podobnego rodzaju jest także we Francji i w Niemczech.

## Ile ludzi żyje na świecie

W roczniku statystycznym Ligi Narodów znajdujemy obok wielu innych ciekawych rzeczy cyfry zaludnienia ziemi.

Cyfry te całkowicie potwierdzają słowa poety, że „dość jest miejsca na ziemi dla wszystkich".

Planetę naszą, której powierzchnia lądowa wynosi 132.360.000 klm. kw., zamieszkuje 2.077 miljonów ludzi, co odpowiada gęstości zaludnienia 15 ludzi na kilometr kwadratowy.

Dodać jednak należy, że cyfry te nie są dokładne. Obszar lądowy ziemi nie wszędzie jest ściśle wymierzony. Taksamo cyfry zaludnienia nie odpowiadają całkowicie rzeczywistości.

W Azji np. cyfry oficjalne odbiegają od rzeczywistych o prawie 1/3.

# ZE SPORTU



*Na zdjęciu uczestniczki międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, które odbyły się w Warszawie. Od lewej niemki: Eberhard, Krauss, Mollenhauer i polki: Kwaśniewska, Wajsówna i Walasiewiczówna. —*

## Niemcy przygotowują się poważnie do spotkania z Polską

Donoszą z Berlina, że mecz z Polską w dniu 13 września wywołał w Niemczech wielkie zainteresowanie. Drużyna polska ma tam bowiem bardzo dobre imię po dwu nikłych porażkach 0:1 w roku 1933 w Berlinie i 1935 w Wrocławiu. Dojście do półfinału na olimpjadzie, podczas gdy Niemcy przegrały znacznie wcześniej i łatwiej z Norwegją, poprawiło jeszcze bardziej opinję polskiego footbalu.

Piłkarze polscy uważani są za przeciwników niebezpiecznych, którzy system wzorowany na niemieckim doprowadzili do doskonałości, a ambicja i własne bojsko mogą z nich uczynić zwycięzców spotkania. Niemcom na wyniku bardzo zależy, muszą bowiem po niepowodzeniach olimpijskich poprawić swą opinję

Do spotkania przygotowują się poważnie i wystawią skład najlepszy z reaktywowanym amatorem Hohmanem i Szepanem, który ze względu na pewne kolizje z amatorstwem również nie mógł grać na olimpjadzie.

Przed spotkaniem z Polską Niemcy nie grają już żadnego meczu. Polacy natomast tydzień przedtem rozegrają mecz z Jugosławją i Łotwą.

## Komisarz w W. S. S. podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego

Komisarz referatu Wydziału Spraw Sędziowskich przy podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego nadesłał następujący komunikat:

**Komunikat Nr. 1.**

Podaje się do wiadomości członków W. S. S., klubów i władz piłkarskich, że Wydział Spraw Sędziowskich kiel. ZOPN. uchwałą z dnia 17 sierpnia br. postanowił:

1. Rozwiązać dotychczasowe władze referatu W. S. S. przy Podokręgu Zagł. Dąbrowskiego (zgodnie z par. 67 regulaminu W. S. S. przy PZPN.).
2. Zamianować p. Adolfa Słomczyńskiego komisarzem referatu W. S. S. przy Podokręgu Zagł. Dąbr.
3. Powołać na wniosek komisarza referatu W. S. S. do współpracy pp. Leona Pietrakowskiego i Marjana Czecha.

**Komunikat Nr. 2.**

1. Podaje się do wiadomości członków W. S. S., wszystkich klubów tut. Podokręgu oraz władz piłkarskich, że lokal referatu Wydziału Spraw Sędziowskich znajduje się w Sosnowcu ul. Żytnia 10 (dom społeczny) pokój nr. 40. Wszelką korespondencję oraz zgłoszenia o sędziego należy kierować na powyższy adres, względnie na adres: Czech Marjan, Sosnowiec, Ubezpieczalnia Społeczna. Komisarz referatu urzędu w czwartki od godz. 18 do godz. 20-ej.

2. Na zasadzie postanowień par. 8 i 9 regulaminu W. S. S. PZPN. organizuje się kurs przygotowawczy dla kandydatów sędziowskich. Kandydaci winni złożyć podania o przyjęcie na kurs, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, świadectwo o niekaralności oraz wpisowe w kwocie zł. 5 (pięć) do dnia 1 września br. w lokalu referatu W. S. S. przy ul. Żytniej 10 w Sosnowcu, pokój nr. 40.

Otwarcie kursu nastąpi dnia 4 września br. o godz. 18-ej. Kandydaci, którzy uczęszczali na kurs w Będzinie, winni uzupełnić wymagane świadectwa.

**Komisarz referatu W. S. S.**
**wz. L. Pietrakowski, M. Czech.**

—oOo—

### JUNIORZY WISŁY MISTRZAMI PIŁKARSKIMI POLSKI.

W ub. środę zakończone zostały mistrzostwa drużynowe juniorów w piłce nożnej w obozie w Sierakowie. Mistrzostwo zdobyła zupełnie zasłużenie drużyna Wisły, która w finałowem spotkaniu zwyciężyła poznańską Wartę 3:0 (2:0).

W drugiem spotkaniu HKS. ze Śląska pokonał Widzew 2:1 (1:0), zdobywając tem samem trzecie miejsce.

Zawody miały przebieg bardzo ciekawy i emocjonujący.

× **CYGANIEWICZ JUŻ ZNOWU WALCZY I ZWYCIĘŻA.** W Casablance (Maroko francuskie )odbyło się spotkanie zapaśnicze w walce „catch-as-cath-ean" pomiędzy Zbyszko Cyganiewiczem a mistrzem Włoch Pedro Nerone o tytuł mistrza świata. Tytułu bronił Polak.

Mecz odbył się w obecności 16.000 widzów i zakończył się zwycięstwem Cyganiewicza po 18 min. i 20 sek walki.

## Wesoły Kącik

### MOGŁABY MU ODSTĄPIĆ.

Ona: — Dziś dostałam list od mej przyjaciółki, Nineczki, w którym mi pisze, że się znakomicie w kąpielach bawi i przesyła mi tysiąc całusów.

On: — Tysiąc całusów?!! Ach panno Ziutko, możeby mi ich pani teraz kilka odstąpiła?



# OBWIESZCZENIE

**KOMISJA WYBORCZA GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W SOSNOWCU dla wyboru Rady i Zarządu Gminy** podaje do publicznej wiadomości, że w **NIEDZIELĘ, DN. 6 WRZEŚNIA 1936** r. odbędą się wybory 14 członków Rady tutejszej Gminy Wyznaniowej oraz 14 zastępców.

w lokalu Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, ul. Modrzejowska 22 dla wyborców z nazwiskami na litery: **A, B, C, D, E, F,**

w lokalu synagogi przy ul. Targowej 11 dla wyborców z nazwiskami na litery: **G, H, I, J, K, L, Ł,**

w lokalu „Ochrony" Żyd. Tow. Dobroczynności, ul. Dęblińska 15 dla wyborców z nazwiskami na litery: **M, N, O, P, R,**

w lokalu Tow. „Talmud Tory" ul. Jasna 9 dla wyborców z nazwiskami na litery: **S, SZ, T, U, W, Z, Ż.**

Głosowanie rozpocznie się o godz. 8-ej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 20-ej. Wyborcy głosują osobiście i winni mieć przy sobie dokumenty legitymacyjne stwierdzające tożsamość osoby, które na żądanie Komisji Wyborczej, organów Zarządu Gminy i organów państwowych winni okazywać. —

**KOMISJA WYBORCZA.**

Sosnowiec, dnia 27 sierpnia 1936 r.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

**POTRZEBNA** obsługa. Zgłoszenia 13—15 ul. Rudna 12 m. 4.

**POTRZEBNA** kasjerka - ekspedjentka z kaucją samodzielna do sklepu kolonjalno - spożywczego. Wiadomość w administracji.

### LOKALE

**TRZY** lub cztery pokoje z kuchnią i wygodami zaraz do wynajęcia. Ul. Reymonta 23 od 4—6-ej.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**NOWAK BOLESŁAW** zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr. 4672479, wydaną w Sosnowcu.

**WINCENTY DUDKIEWICZ** zgubił portfel, kartę mobilizacyjną, wyciąg z ksiąg ludności, świadectwo zawarcia ślubu i numer rowerowy. Zwrócić do filji „Expresu" w Dąbrowie Górniczej.

**PARASOL ABEL** zgubił kartę rzemieślniczą Nr. rejestracyjny 606 wydaną przez Starostwo Będzińskie Nr. Dz. 39837/1 dn. 20 września 1928, którą unieważnia.

**ZAGINĘŁO** świadectwo konia wydane na nazwisko Jakób Herman, Modrzejów, ul. Henryka 8.

**ZAGINĘŁY** 2 weksle: jeden na 86 zł., wystawca Maurycy Cederbaum, Katowice, Moniuszki 8, żyranci Juraszek, Chorzów i Rabinowicz, Sosnowiec, płatny 15 września 1936 r., drugi na złotych 25 wystawca I. Markowicz, Sosnowiec, Wspólna 12-a, żyranci Liberman i Kuczner, płatny w Sosnowcu 7 grudnia 1936 r. Znalazcę proszę o zwrot Warga Fajwel, Sosnowiec, Dekerta 10.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1, Redaktor odp. Tadeusz Lipski